

# DZIENNIK POMORSKI

## PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji	2,55 zł.
Z odnośzeniem i w agencjach	2,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem	2,89 „
Kwartalnie w ekspedycji	7,65 „
Na pocztę, już z odnośzeniem	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu części kwoty abonamentowej.

## OGŁOSZENIA:

na 4 a ronie 6 tam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 80 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w gułdach. Tłumaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9 przed poł.

Sobota: Franciszki Rzymianki  
Niedziela: 4 post. Srdnup. 40 Męcz.

CHOJNICE, niedziela dnia 10. marca 1929 r.

Słońca wschód 6.32 zachód 17.51  
Księżycy wschód 6.22 zach. 15.22

## Rozwój czy Przewrót?

Uwagi wyjęte z broszury słynnego publicysty polskiego

Wśród rozpraw, poświęconych sprawie ustroju, ze szczególnym pożytkiem czytać się będzie niewielką książeczkę b. senatora i znakomitego pisarza politycznego, p. Bolesława Koskowskiego pod tytułem, który doskonale ujmuje myśl prze wodnią:

— Chcecie rozwoju czy przewrotu? (Warszawa, skł. gł. u Gebethnera i Wolffa, str. 127.)

Sposób myślenia, ujawniony w tej spracy, mo zna określić zwięźle ale wcale wiernie dwiema uwagami, rzuconymi mimochodem przez p. Koskowskiego.

W pierwszym rozdziale czytamy (str. 7.)

„Wiele przejść społecznych wynika dlatego, że ludzie rozsądni uważali się za zobowiązanych do posługiwania si ę tym samym językiem, co ludzie nierozsądni, i dlatego, że rządzący poczytywali się za zgrabionych, gdyby się byli wyrzekli konwencjonalnego żargonu, dotyczącego postępu, rozwoju społeczeństw i ich przeobrażenia.“

W ostatnim zaś rozdziale (str. 127):

„— Kresząc żywot swego teścia, Agricoli, Tacyt chwali go zato, że zachował miarę w mądrości. Jest to, mówi on, najtrudniejsze. Retinutp e, quod difficillimum, in sapiendo medum. Na tem poczucia miary trzeba budować sztukę polityczną. Nie kręcić się w błędnym kole pomysłów nowatorskich i nie godzić się na zło, które jest, lecz na prawiać. Nie wymyślać nowych konstrukcji od fundamentów, lecz korzystać starannie z doświadczenia, aby przerobić jedno skrzydło, dobudować drugie, nawet sięgnąć do podwalin, jeśli okazały się słabe.“

W tym sposobie ujmowania zjawisk i pojmowania możności działań ludzkich jest równie spokojny jak wytrawny sąd, który wzbudza zaufanie i daje czytelnikowi poczucie pewności.

Umiarkowanie, którem kieruje się p. Koskowski w sądach o czasach i ludziach, znajduje wyraz m. in. w takim sporze z prof. Peretiatkiewiczem (str. 10. i 35.):

„— Przedewszystkiem tedy sz. autor nie wy dalby tak bezlitośnie surowego wyroku na rządy parlamentarne w Polsce, ba tak okrutnego, że aż dopuszczającego wyraz: bezrząd. Załatwić się z tą rzeczą jednym lapidarnym określeniem niepodobna. Tu trzeba dowodów. Ponieważ od sądu który w tej materji nastąpi, zależy niemała część dalszych wniosków praktycznych, przeto wysuwa się obowiązek poparcia dowodowego. Prof. Peretiatkiewicz uważał, przeciwnie, że się tu ma do czynienia i resjuidicata.

Krytyczny czytelnik nie zadowolony się przekonaniem autora, że można rzeczy traktować aksjomatycznie.

Czytelnik krytyczny ma, panie profesorze, słuszną. Jego wątpliwości powinny być rozproszone. Albowiem on czytał, właśnie w chwili, na którą się powyżej powołuje, rozprawy o tem, jak to organizowano wojsko; jak to zdobyto się na po tężny wysiłek w roku 1920; jak naprawiano skarbu w warunkach fantastycznie trudnych; jak budowano koleje, szosy, budynki publiczne; jak miliony poświęcono na szkoły, personel nauczycielski, oświatę ludową i wyższą; jak w polityce zagranicznej zawierano sojusze, podpisywano dzie siatki traktatów handlowych i arbitrażowych, udoskonalano stosunek do Lgi Narodów odważano się na Locarno, próbowano polepszyć stosunki sąsiedzkie; jak zbudowano administrację i sądownictwo; jak nawet starano się ruszyć z miejsca w większym zakresie sprawę narodowościową (Grabski St. i Thugutt).

— Mało — pan powiada. — Można było więcej — pan dodaje.

Dobrze. Nie spierajmy się o rzeczy, których nikt z nas dowieść faktycznie nie potrafi. Niech

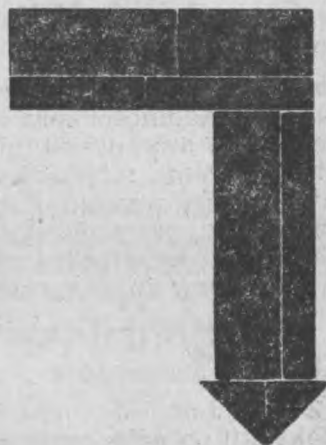
zatem tak będzie: Tylko skąd słowo: bezrząd? Jak można tak okrutnie charakteryzować wysiłki, które bądź co bądź zorganizowały — w kolocznościach bezprzykładnie trudnych — państwo od góry do dołu.

Otóż gdy w oczach prof. Peretiatkowicza organizacja wojska, skarbu itd. była dokonana przez ważne przez „pracowników cichych i nieznanych to pam taki fatalizm socjalogiczny zupełnie nie wystarcza. Bez czynnego, rozum. i zupełnie stosunku parlamentu do armji nieczegoby nie dokonano, nie dostanoby pieniędzy, nie uchwalonoby ustaw, nie dopilnowanoby nawet wykonania. Bez determinacji i przenikliwo-ci szeregu ministrów skarbu, będących członkami rządów parlamentarnych nie byłoby sanacji i finansowej. Bez intensywnego ustawodawstwa (którego wartości sam prof. P. nie zaprzecza) żaden „cichy pracownik“ nie ruszyłby z miejsca.“

W podobny sposób, spokojny i trzeźwy rozprawia się p. Koskowski z twierdzeniem, które obecnie tak uparcie się powtarza, a które całkowi cie mija się z prawdą, jakoby sprawa zmiany ustroju istniała dopiero po przewrocie majowym (str. 36.)

„— Prof. Peretiatkiewicz sumarycznie się załatwia z przedmajowymi usiłowaniami naprawy polskiego ustroju prawno-politycznego. A przecież jest to punkt, godny najtroskliwszej uwagi ze strony uczonego, czerpiącego z obserwacji rodzimych doświadczeń historycznych wnioski na przyszłość. Nie można nie doceniać wielkich starań obozu umiarkowanego, dotyczących naprawy konstytucji, bo tu tkwi arcyważny pierwiastek ewolucyjny. Kto go przeoczy, temu pozostaje jedynie wiara w przewrót.“

### PODCZAS ROZTOPÓW WIOSENNYCH



UCHRONISZ SIĘ PRZED PRZEZIĘBIENIEM NOSZĄC NAJPRAKTYCZNIJSZE

KALOSZE PEPEGE

NA PODSZEWCĘ TRYKOT.

DAMSKIE . . . zł 10.00

MĘSKIE . . . zł 11.30

Zadać wszędzie



Zważać na markę fabryczną!

Przykładem, jednym z wielu bystrej oceny tego, co się dzieje współcześnie, może być zdanie następujące (str. 109.)

„— Wszelako kto ma oczy, ten widzi: sanacja stała się plantatorem partyjek, jak nikt dotychczas. Sama się dzieli na moc odcieni, w których nikt z nas, stojących zdaleka, nie może się zorjentować. Wywołała zarazem ambicje i w piersiach różnych epicierrów, zmęczonych prozą swego życia zawodowego i marzących o Olimpie politycznym. To świadome dążenie do atomizacji politycznej narodu będzie stało w bilansie sanacji, jako jedna z najgorszych pozycji pasywnych. We wszystkich kierunkach stara się rzetelna myśl państwowa o organizowanie społeczeństwa według jego interesów materialnych i duchowych. W dziedzinie gospodarczej jest ono specjalnie zadaniem powszechnie już uznanem. Ale co połączy te organy interesów poszczególnych pod wspólnym hasłem państwowym, gdy nie będzie myśli politycznej i jej narzędzi społecznych, tj. wielkich stronictw politycznych?“

Cała rozprawa, bardzo żywa w każdej swej części, rzuca dużo światła na chwilę, którą przeżywamy.

### POLITYKA KRAJOWA.

#### Uchwała na czasie

Emeryci z czasów zaborczych zrównani z emerytami polskimi. — Robotnicy monopolowi otrzymają prawa emerytalne.

Na czwartkowym posiedzeniu sejmowej Komisji Budżetowej przyjęto rezolucję o zrównaniu poborów emerytów z czasów zaborczych z poborami emerytów polskich. Zażądano też przepisów emerytalnych dla robotników monopolów tytoniowego i spirytusowego.

#### Puścić w obieg te kapitały Pół miljarda zł. spoczywa w skarbcach zakładów ubezpieczeń społecznych.

W dniu 7 bm. na posiedzeniu Senatu debatowano nad budżetem Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Referentem był sen. Popławski z N. P. R. Między innymi mówca podkreślił znaczenie rezerwów, gromadzonych przez Kasy Chorych i Zakłady Ubezpieczeń Społecznych. Kapitały te osiągnęły w r. 1928 kwotę 411 milionów. Zdaniem sen. Popławskiego wobec ciasnoty gotówkowej w Polsce pieniądze owe powinny być puszczane w ruch, aby odegrać większą rolę w życiu gospodarczym, a nie spoczywać bezużytecznie w skarbcach.

#### Dotychczasowi ministrowie spraw wojskowych w Polsce.

W związku z ciekawymi zarzutami, postanowionymi przez min. Piłsudskiego b. ministrom spraw wojskowych, warto zaznaczyć, że od początku niepodległości tę sprawę wojskowych pisał po kolei generałowie: Józef Piłsudski (17. 11. — 22. 11. 1918), Stanisław Szepetycki i Jan Wroczyński (jako pomocnicy 22. 11. 1918 — 16. 1. 1919.), Jan Wroczyński (16. 1. — 27. 2. 1919.), sp. Józef Leśniewski (27. 2. 1919 — 9. 8. 1920.), Kazimierz Sosnkowski (9. 8. 1920 — 28. 5. 1923.), Aleksander Osiński (28. 5. — 13. 6. 1923.), Stanisław Szepetycki (13. 6. do 5. 11. 1923.), Kazimierz Sosnkowski (19. 12. 1923. — 17. 2. 1924.), Władysław Sikorski (17. 2. 1924. — 13. 11. 1925.), Stefan Majewski (20. 6. 1925. — 27. 11. 1925.), Lucjan Żeligowski (27. 11. 1925. — 5. 5. 1926.), Juliusz Malczewski (10. 5. 1926. — 15. 5. 1926.), Józef Piłsudski (15. 5. 1926. do chwili obecnej).

#### Nowy starosta w Kościerzynie.

Starosta w Kościerzynie Bartz został przeniesiony w stan spoczynku. Stanowisko po nim objął starosta rypiński p. Malanowski.

# Minister Czechowicz podał się do dymisji

Dymisja została przyjęta. — Mowa min. Czechowicza w Sejmowej Komisji Budżetowej o przyczynach jego postępowania. — Wielkie poruszenie w sferach politycznych

Warszawa, 8. 3. (radjo). Dzisiaj rozpoczęło się posiedzenie sejmowej Komisji Budżetowej. Na porządku dziennym znajdował się uchwalony przez Sejm wniosek o stawienie min. Czechowicza przed Trybunałem Stanu za przekroczenia budżetowe w wysokości przeszło 500 milionów.

Zaraz na wstępie przedstawiciele B. B. zgłosili wniosek o odroczenie posiedzenia, podając jako powód ten, że min. Czechowicz zgłosił swoją dymisję i dymisja została przez Prezydenta Rzeczypospolitej przyjęta. W kilka chwil później zjawił się min. Czechowicz osobiście przed Komisją i wygłosił następujące przemówienie:

„Panowie stawiacie mnie przed Trybunałem Stanu i oskarżacie o wydatkowanie sum pozabudżetowych. Oskarżenie jest wielkie, tem większe, że nie spotkało ono moich poprzedników, mimo, iż również wydatkowali sumy pozabudżetowe. Dlatego należy się z mej strony wyjaśnienie.

Sumy, które wydatkowałem pochodziły z nadzwyczajnych oszczędności budżetowych i wydatkowane były na wojsko, na urzędników, na inwalidów, na wdowy i sieroty, na rozbudowę Gdyni i na wiele innych spraw, budżetem nieobjętych.

Jeżeli weźmiecie panowie pod uwagę, że wów czas, kiedy sumy te wydatkowałem

**nie miałem dostępu do Sejmu, który nie pracował, jeżeli weźmiecie pod uwagę naprężoną sytuację polityczną i warunki w jakich pracowałem jako Minister Skarbu,**

wreszcie, jeżeli weźmiecie pod uwagę, że nie mając przystępu do Sejmu, nie mogłem czekać z wypłatami na takie konieczności jak wojsko, pensje i dodatki urzędnicze, pensje i zaopatrzenie dla inwalidów, wdów i sierot, wreszcie rozbudowa Gdyni i inne konieczne wydatki, nie uwzględnione w budżecie, jak: katastrofy, nieszczęścia i t. p., to czyż, powstrzymanie się z wypłatami na te wszystkie cele, nie groziłoby Polsce katastrofalnymi skutkami? Czy mając przystęp do Sejmu zamknięty, mogłem jako Minister czekać na decyzję Sejmu?

Zarzuty, które mnie tu spotykają ze strony panów, nie dotyczyły moich poprzedników, a przede wszystkim również wydawali dość poważne sumy poza budżetowe. Dlaczego więc mnie tylko zarzut ten spotyka?

Czynicie mi panowie zarzut, że nie przedłożyłem Sejmowi zamknięć sum wydatkowanych, ale czyż byłem w stanie dokonać wszystkich zamknięć naraz od roku 1923-go aż do chwili obecnej?

Czy wobec okrojenia budżetu Ministerstwa Skarbu mogłem stawić do pracy taki personel, aby on dokonał wszystkich zamknięć naraz?

Czynicie mi panowie zarzut, że nie wniosłem projektu o dodatkowych przekroczeniach i zamknięciach budżetowych. Ale

**czy jako Minister Skarbu a temsamem członek Rządu mogłem to uczynić i wystąpić przeciw Rządowi, w którym pracowałem. Czy mogłem to uczynić pomimo znanego programu Rządu?**

Uchwały Rady Ministrów co do wydatkowanych przezemnie sum spornych istnieją, nie mogę ich już jednak przedłużyć, bo nie jestem więcej członkiem Rządu. I ponawiam moje pytanie:

**Wobec braku dostępu do Sejmu tak przedtem jak potem, gdzie miałem się udać?**

Oskarżenie panów dotyka mnie tylko a nie dotykało i nie dotknie moich poprzedników. Ale jeżeli weźmiecie panowie pod uwagę brak przystępu do Sejmu i warunki polityczne w jakich pracowałem, to gdzie jako Minister udać się miałem o pozwolenie?

Wobec tej właśnie atmosfery w jakiej pracowałem i wobec tak ciężkiego oskarżenia, które odbije się na życiu narodu i na jego sprawie gospodarczej, nie mogłem panowie oskarżenia waszego pominąć milczeniem i oto dziś składam przed wami te wyjaśnienia nie już jako Minister Skarbu ale jako obywatel państwa.

Oskarżenie, które mnie spotkało a które nie spotkało moich poprzedników, wymagało wyjaśnienia z mojej strony, więc je składam. Przypuszczam, że gdyby te wyjaśnienia

**wcześniej panom były znane, że gdybym miał możność złożenia ich dawniej przed Sejmem — nie byłoby dziś oskarżenia, nie byłoby szkody dla państwa, nie byłoby żadnych nieporozumień.**

Kończąc dziękuję panom za cierpliwe wysłuchanie mnie.”

Referent pos. Lieberman postawił trzy wnioski: 1) zażądać wyjaśnień od min. Czechowicza, co mu zamykało drogę do Sejmu, 2) zażądać tekstu pisma Naczelnicy Izby Kontroli z 10. 1. 1928., w którym po raz pierwszy poruszona jest kwestja przekroczeń budżetowych, 3) przesłuchać prezesa

Naczelnicy Izby Kontroli p. Wróblewskiego. Przeciwno tym wnioskom gwałtownie wystąpili przed stawiciele BB. dopatrując się w nich chęci przewlekania sprawy i nadania jej rozgłosu.

Po krótkich wyjaśnieniach pos. Lieberman na dalsze obrady odroczone.

Mowa min. Czechowicza wywarła wielkie wrażenie w kołach politycznych Warszawy, szczerze gólnie ustęp, w którym minister twierdzi, że nie mógł wystąpić przed Sejmem z dodatkowym preliminarzem sum wydanych, gdyż stosunek Rządu do Sejmu na to mu nie pozwalał.

## Nowy kierownik Ministerstwa Skarbu

został już mianowany.

Warszawa, 8. 3. (radjo). Pan Prezydent Rzeczypospolitej w porozumieniu z premierem Bartlem powierzył funkcję kierownika Ministerstwa Skarbu p. Grodyńskiemu, wiceministrowi w tymże resorcie.

## Wrażenia mowy min. Czechowicza

Warszawa, 8. 3. (radjo.) Dymisja Ministra Czechowicza i jego przemówienie na posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej, wywarły wielkie wrażenie w stolicy. Tak wśród posłów jak i w sferach politycznych, dwa te fakty komentowane są rozmaicie. Nie ulega wątpliwości, że dymisja min. Czechowicza będzie miała skutki lecz trudno je jeszcze przewidzieć. W każdym razie mowa Czechowicza wywarła ogromne wrażenie na ludność stolicy i w sferach gospodarczych.

## Zainteresowanie się Berlina.

Berlin, 8. 3. (radjo.) Wiadomość o ustąpieniu Min. Czechowicza wywołała w Berlinie sensację. Wieczorem w gabinecie Kanclerza, rozmawiano na temat tej dymisji, jednakże rozmowy zachowane są wtajemniczone. Dymisja Czechowicza uważana tu jest za nowy konflikt rządu z Sejmem.

## Żaloszne głosy prasy niemieckiej

# Polska odniosła świetne zwycięstwo w Genewie

## Zupełna kompromitacja Stresemanna

Genewa, 8. 3. (radjo). Prasa niemiecka, zamieszczając sprawozdanie z wczorajszych obrad Rady Ligi Narodów nad sprawą mniejszości, podnosi alarm, że obecna sesja Rady Ligi stoi pod hasłem zaprzepaszczenia spraw mniejszości.

Rada Ligi Narodów, przychyliła się do zmydlikowanej tezy polskiej za porozumieniem Zaleskiego z Briandem, Chamberleinem i Dandurandem oraz Sciajola.

Porozumienie to prasa niemiecka określa upadkiem sprawy mniejszości oraz podkreśla, że chociaż teza Stresemanna upadła, to przecież spowodowała to, iż Liga Narodów zajmować się musi sprawą mniejszości narodowych.

Prasa francuska i włoska podkreśla, iż niemcom nie chodziło bynajmniej o sprawy mniejszościowe ale poruszeniem tych spraw odwrócić pragnęli uwagę Ligi i całego świata od sprawy zbro-

żeń niemieckich i od sprawy ostatecznego załatwienia kwestji odszkodowań wojennych. Mimo umiejętności podsunętej przez Stresemanna sprawy, manewr niemiecki się nie udał i Stresemanna skompromitował się w Genewie.

## Biją w niego jak w bęben.

Berlin, 8. 3. (radjo). Na skutek niepowodzeń Stresemanna w Genewie, prasa lewicowa ostro atakuje rząd Rzeszy za nieumiejętne zredagowanie memorjału niemieckiego w sprawie mniejszości i zaznacza, że Stresemann będzie musiał usprawiedliwić się przed całym narodem niemieckim z odniesionej w Genewie porażki.

Natomiast prasa nacjonalistyczna ostro krytykuje obecne narady w Genewie i nadmienia, iż Niemcy nie mogą obecnie z taką wiarą odnosić się do poczynań genewskich jak to było przed półrokiem.

## WIADOMOŚCI OGÓLNE.

### Katastrofa kolejowa w Jugosławiji

20 osób odniosło rany.

o- Z Jugosławiji donoszą tu o katastrofie kolejowej, która wydarzyła się na linii kolejowej Belgrad — Sofja. Skutkiem wykołowania się pociągu jest 7 osób ciężko rannych a trzynaście osób lżej. Cztery wagony osobowe i bagażowy są rozbite. Lokomotywa uszkodzona.

### Nieustanny deszcz

### spowoduje katastrofę powodzi w całej Austrii.

o- Od dwóch dni pada we Wiedniu i Austrii ciągle deszcz, skutkiem czego znacznie podniósł się stan wody na Dunaju i pomniejszych dopływach. Na przestrzeni kilkudziesięciu kilometrów istnieje wielkie niebezpieczeństwo powodzi. Przygotowana pomoc ratunkowa niedostateczna. O ile deszcz nie przestanie padać, oczekiwać należy wielkich wylewów.

### Rozpoczyna się panowanie wiosny

### Fala ciepła idzie przez kraje

o- W całej Szwajcarii nastąpiła nagle odwilż przyplływ ciepła. W miejscowościach kąpielowych temperatura podniosła się do 6 stopni. Również i z innych krajów donoszą o przyplwywie ciepłych wiatrów, skutkiem czego następuje gwałtowne tajanie śniegów.

### Nieszczęśliwy wypadek na stacji

### spowodował śmierć generała francuskiego.

o- Wczoraj podczas siadania do pociągu generał Norman, szef służby technicznej w francuskim Min. Wojny upadł pod koła pociągu tak nieszczęśliwie, że zmarł na miejscu.

## Na szerokim świecie

### Smutna rzeczywistość Dwunastoletni chłopak przywódcą szajki złodziejskiej.

W Chicago komisarz policji przyłapał 12-letniego chłopca nazwiskiem Joe Dowling, który usiłował sprzedać pierścień z brylantem, wartości 150 dolarów za sumę 5 dolarów.

W komisariacie policji młodociany Joe zeznał, że jest szefem szajki włamywaczy, złożonej z chłopców i dziewcząt w jego mniej więcej wieku, a która podczas ostatnich miesięcy urządziła kilkadziesiąt kradzieży z włamaniem.

Policja myślała początkowo, że ma do czynienia, z dziecinnymi przechwałkami, lecz sprawdziwszy w protokołach, że w miejscowościach wskazanych przez młodocianego bandytę, rzeczywiście popełnione były kradzieże, uwierzyła, że chłopiec tym razem nie kłamie.

Pytany dalej, Joe zdradził nazwiska i miejsce zamieszkania wszystkich członków młodocianej bandy, włamywaczy. Wszystkich natychmiast aresztowano.

Joe Dowling, gdy go aresztowano, miał przy sobie następujące „narzędzia pracy” nabity rewolwer, lampkę elektryczną, złoty zegarek, portfel z 20 dolarami i około 50 wytrychów.

Joe ma bogatą przeszłość, jako bandyta, za sobą. Opowiada, że pewnego razu spłoszyła go „na robocie” kobieta, w której mieszkaniu właśnie gospodarował. Bandyta schował się pod łóżko. Gdy kobieta owa, ujrawszy nieład w mieszkaniu i brak drogiego pierścienia z brylantem, zaczęła się rozglądać po mieszkaniu, dojrzała bandytę pod łóżkiem i zemdliała ze strachu. Joe skorzystał z jej zemdlenia i uciekł. — Dochodzenie policyjne ustaliło, że Dowling już przez 3 lata prowadził swój nieczyny proceder, a więc rozpoczął go jako 9-letni.

### Samochody jako sklepy Nowość dla wsi rosyjskiej Były znalazły się towary

Z inicjatywy związku konsumentów sowieckich wysłać będą w przyszłości poszczególne towarystwa spółdzielcze na prowincję rosyjską specjalne sklepy - samochody. W samochodach tych towary ułożone będą na półkach, które wisieć będą na specjalnie w tym celu skonstruowanych sprężynach. Sprzedawcą będzie szofer.

### Państwo włoskie zaprowadziło śluby kościelne Niech Polska pójdzie za przykładem.

Wśród wielu spraw, uregulowanych przez konkordat z Włochami, na szczególną uwagę zasługuje przywrócenie po długim okresie czasu, prawnego znaczenia małżeństwa kościelnego. Uzasadnienie tego faktu ujęte jest w konkordacie w następujących słowach:

„Państwo włoskie pragnie nadać małżeństwu które jest podstawą rodziny, tę godność, jaka odpowiada katolickim tradycjom narodu”.

Trzeba dodać, że nie zawsze w kołach faszystowskich myślano podobnie, ponieważ liberalno-masoński duch, który zaraził znaczną część inteligencji włoskiej, nie mógł się przeobrazić w tak krótkim czasie. Jeszcze przed trzema laty biskup z Padwy Mgr. Dalla Costa, był przedmiotem cierpkiej krytyki ze strony jednego z największych pism faszystowskich za to, że w liście pasterskim przypomniał surowe potępienie ślubów cywilnych przez Kościół. Katolickie pisma Włoch odpowiedziały wówczas, że niemożliwą jest rzecz, aby praktyczny zmysł rządu mógł tolerować na długą metę tego rodzaju naruszanie najstarszej i najdroższej dla narodu tradycji.

### Różne figle ludzi się trzymają Zaproszenie na kolację w klatce lwów.

Wielu znanych paryżan otrzymało w tych dniach następujące zaproszenie, wydrukowane na czerpanym papierze:

„Pogromca zwierząt Jackson, jego lwice Tina, Katzly, Juliette, Etna i Marja, jego lwy Maks, Moryc, Pasza, Brutus, Sulejman, Cezar i Otello, mają zaszczyt prosić pana do swej klatki w dniu dzisiejszym, na godz. 11-tą na skromną kolację z szampanem, w cyrku Mederano. Strój balowy obowiązuje”.

Amatorów na kolację w klatce ze lwami znalazło się niewiele. A i ci, co przyszli, gdy im dano do podpisania pewien cyrograf, cofnęli się w porę. Cyrograf brzmiał: „Ja niżej podpisany oznajmiam, że do klatki z lwami wszedłem dobrowolnie. Jeżeli mi zdarzyło się coś nieprzyjemnego, oświadczam kategorycznie, że nikogo nie należy o to winić”.

Rzecz naturalna że wielu amatorów kolacji, gdy im dano do podpisania ten dokument, zrezygnowało natychmiast z sensacji i odjechało pośpiesznie do domu.

Na placu pozostało jednak czterech amatorów szampana za wszelką cenę. Ci, na szczęście, wyszli cało i ogłaszają po całym Paryżu o swej kolacji, spożytej w towarzystwie kilkunastu lwów i ich pogromcy.

### Sensacyjny wynalazek polskiego rolnika. powiększy zbiory zboża czterokrotnie

Jakie rezultaty doświadczenia jego wydały.

Zanosi się na całkowity przewrót w rolnictwie, jeżeli sprawdzą się dane, otrzymane przez Ministerstwo Rolnictwa, które bada obecnie nadesyłane ze starostwa w Łukowie, protokoły specjalnej komisji, wyznaczonej do przestudjowania nowego systemu uprawy ozimego żyta, pszenicy oraz ziemniaków.

System ten wynalazł po kilkunastoletniej pracy i obserwacjach p. Bogdanowicz, rolnik na 33 morgach we wsi Szczygły Górne, w pow. łukowskim. Realne wyniki stosowania tego systemu, jak stwierdzają protokoły komisji, są wprost rewelacyjne.

Rolnik Bogdanowicz stosując je od 8 lat, zbiera przeciętnie z morgi 300 pretowej, przy wysianiu na morgę zaledwie 30 — 50 kg. ziarna, 19 — 27 centnarów żyta i 21 centnarów pszenicy, a ziemniaków 200 — 250 centnarów.

Przy ogólnym zastosowaniu jak donosi Agencja Press tego systemu w całej Polsce produkcja roczna pszenicy — wynosząca obecnie przeciętnie 13 milj. centnarów, wzrosłaby do 50 milj. żyta z 50 milj. na 250 milj. centnarów, a ziemniaków z 250 milj. na 1000 milj. centnarów.

Wynaleziony przez p. Bogdanowicza nowy system uprawy roli mógłby rozwiązać problem niezawodnego otrzymania wysokiej bezpośredniej opłacalności siewów ozimego żyta i pszenicy oraz uprawy ziemniaków.

Szczegóły systemu p. Bogdanowicza ze zrozumiałych przyczyn są jeszcze trzymane w tajemnicy. Protokoły komisji starostwa łukowskiego stwierdzają, że rewelacyjne rezultaty stosowanego nowego systemu osiągnięte zostały na gruntach miernych. O ile okaże się, że system ten będzie mógł być powszechnie zastosowany, wywoła on wprost rewelacyjną zmianę w dziedzinie uprawy roli.

### Uczony - bandyta Rozbijał najnowszy system kasy

za pomocą własnych wynalazków.  
Od pewnego czasu poczęły ginąć różne cenne książki naukowe w bibliotece wyższej szkoły technicznej w Chicago. Dyrekcja biblioteki za-

angażowała tajnego agenta celem wyśledzenia tajemnicy.

Pierwsze podejrzenie agenta, padło na osobę pewnego uczonego, który był stałym gościem biblioteki.

„O! Pan się napewno myli”, rzekł na to kierownik biblioteki, „to człowiek” uczony, znany światu naukowemu pod nazwiskiem Randolf. Jest on współpracownikiem różnych tygodników naukowych i pisuje bardzo ciekawe artykuły z dziedziny chemji”.

Mimo to aresztowano uczonego a śledztwo wykryło, że Randolf nie tylko jest złodziejem naukowych książek, ale znanym bandytą Johnem Roy. John Roy obrabował ostatnio tresory pewnego banku, zbudowane według najnowszego systemu i uznane przez fachowców za zupełnie pewne przed włamaniem.

Dyrekcja fabryki tresorów w przekonaniu o wytrzymałości swych wyrobów złożyła za nie pełną gwarancję kupującym. I rzeczywiście tresory były tak doskonałe, że włamania dokonać mógł tylko człowiek obeznany z najnowszymi wynalazkami chemji i fizyki, słowem „uczony” bandyta.

### Radjostacja Koenigswusterhausen nadaje obrazy drogą radjową Nowość tę nazwano fultografją

Dzień 20 listopada r. z. był datą przełomową w niemieckim radjo. Stacja Koenigswusterhausen rozpoczęła w tym dniu systematyczne nadawanie obrazów drogą radjową. Fultografja jednak zaczyna budzić pewne refleksje w kołach radjonadawców. Energia, która dla przesyłania obrazów jest zużywana, ginie w eterze prawie bez śladu, ponieważ ilość aparatów odbiorczych jest w Niemczech znikomo mała.

W analogicznej, przed pięciu laty, sytuacji znajdowało się niemieckie Funkstunde, kiedy rozpoczęła pierwsze nadawanie koncertów radjowych. Ale niewielki koszt pocziwego detektora umożliwiał błyskawiczny wzrost przyrostu audycyji opłacało się doskonale. Jeżeli przeprowadzimy porównania między wartością, jaką posiada dla abonenta odbieranie fotografii a możliwością wysłuchania koncertu lub opery, porównanie to wypadnie na korzyść radjofonji.

Jednakże nie należy wyciągnąć przedwczesnych obecnie, pesymistycznych wniosków co do rozwoju fultografji. Inżynierowie całego świata może po próbach skonstruują jakiś tańszy odbiornik fultograficzny, wtedy ilość abonentów wzrastać zacznie tak jak przed pięciu laty ilość zwolenników radja.

## Co ujrzymy w Poznaniu podczas Wystawy?

### „Wesołe Miasteczko”

#### Jego urządzenie i ciekawe atrakcje

Powszechna Wystawa Krajowa ściągnie do Poznania ludzi wszelkiego autoramentu i pokroju: uczonych i prostactków, bogatych i biednych, starych i młodych, rodaków i obcych i wobec wszystkich jednakowo spełnić musi przyjęte na siebie obowiązki.

W ogólnym programie Wystawy, traktującej o wszelkich przejawach życia polskiego, nie można było pominąć dziedziny, która wszystkich jednak łączy i z której dobrodziejstw każdy w wolnej od chwili korzystać pragnie. Dziedzina ta — to uciecha, wesołość i śmiech.

Otóż Powszechna Wystawa Krajowa przy poważnym swym i podniosłym charakterze posiadać będzie również wydzielony obręb, w którym autonomicznie królować będzie muza radości i rozkosznych wzruszeń.

„Wesołe Miasteczko” — to nazwa parku rozrywkowego, położonego na terenach zachodnich PWK., gdzie na powierzchni 30 tys. m. kw. stanie kilkadziesiąt obiektów atrakcyjnych wszelkiej natury i rozmiarów, z których za przystępną opłatą korzystać będą szerokie rzesze publiczności. „Wesołe miasteczko” udostępnione będzie wszystkim zwiedzającym Wystawę, a za osobną opłatą jednego złotego każdemu, kto poza Wystawę zechce korzystać z pobytu na „Wesołym miasteczku”. Drugi warunek uwzględnia oczywiście mieszkańców miasta Poznania, którzy w czasie trwania Powszechnej Wystawy Krajowej zechcą częściej korzystać z atrakcyj „Wesołego miasteczka”.

Kontrakty z przedsiębiorcami obiektów atrakcyjnych zostały zawarte i obecnie odbywa się już zwózka ich na teren „Wesołego Miasteczka”. O rozmiarach i ilości tych obiektów świadczyć może fakt, że na przewóz ich potrzeba ponad 100 wagonów kolejowych. Zmontowanie samej tylko „Kolejki górskiej” kosztować będzie około 100 tys. zł. Powierzchnia zajęta przez kilka obiektów atrakcyjnych zamykać się będzie w ramach od 27000 m. kw. do 1800 m. kw. powierzchni. Obiekty atrakcyjne przez swoją różnorodność i wyszukanie pomysłów urządzenia dadzą uczestnikom rozrywek nieprzebraną miarę emocyj, wprowadzając ich w zupełnie nieprzewidziane, śmieszne sytuacje.

I tak: W wagonikach „kolejki górskiej” przeżywać będzie można emocje zawrotnej jazdy na trudnych do pokonania krzywiznach, pochyłościach i wniesieniach drogowych. Tak zwana „Kas kada wodna” pozwoli z wysokiego wzniesienia błyskawicznie stoczyć się w łodzi na otwarte wody stawu. Na „Torze samochodowym” udostępniona będzie każdemu przejeżdżka oryginalnym dwuosobowym autem, którym bez najmniejszej znajomości szoferki można będzie samodzielnie kierować. Dla dzieci zainstalowany jest „autodrom” z samochodzikami małych rozmiarów, pędzonych baterją elektryczną i zaopatrzonych w zderzaki. Różnorodnych aerodromów i imprez emocjonalnej jazdy będzie kilka. Bardzo pociesznym obiektem atrakcyjnym jest t. zw. „Dziki osioł” — wózek, ozdobiony na przodzie osłim łbem. Wózek, w którym znajdzie pomieszczenie 6 osób, przybierając zgola niespodziewane pozycje sprawiać będzie wrażenie rozbrykanego osła. „Koło śmiechu” wirująca płyta, na której nikt równo wagi nie utrzyma nawet w pozycji leżącej, „Tor saneczkowy”, huczaco imitujący prawdziwy tor górski, karuzele najrozmaitszych gatunków, „latające fotele” i t. p. atrakcje z niemniejszym powodzeniem spełniać będą misję rozweselenia publiczności. Nawet dla amatorów konnej jazdy urządzony będzie hippodrom z prawdziwymi wierzchowcami. Poza temi obiektami większej miary wzniesione zostaną bazyry szczęścia, automaty, strzelnice itd. itd., w których każdy za kilka groszy nie omieszka poddać się próbie szczęścia.

Nie sposób jest w krótkiej formie szczegółowo opisać i wyliczyć wszystkich atrakcyj, jakie znajdą miejsce na „Wesołym miasteczku”.

W obrębie „Wesołego Miasteczka” wzniesiony został również duży rozmiarów dancing z restauracją — swego rodzaju osobliwości architektonicznej konstrukcji — którego kopuła, cała oszklona, nie ma podobnej sobie w całej Europie. Dancing, urządzony według nowoczesnych pomysłów nie ustępuje dancingom wielkich stolic świata. Tak samo wytwórnie urządzone będą restauracja browaru „Okocim”, i pasztecziarnia „Pod Twardowskim”. Legendarna postać Twardowskiego, siedzącego na księżycu, będzie niejako symbolem charakteru „Wesołego Miasteczka”.

Wszystko jak w bajce.





Niniejszem podaję się do wiadomości, że tutejsza  
**Powiatowa Kasa Oszczędności**  
 firmuje **odtąd** na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej  
 z dnia 13-go kwietnia 1927 roku oraz uchwały Sejmiku Powiatowego  
 z dnia 30. czerwca 1928 r. pod nazwą  
 z dnia 19. grudnia 1928 r.

# Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu chojnickiego  
 w Chojnicach.

# Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu chojnickiego

**Instytucja użyteczności publicznej o pewności popularnej**

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1—zł. począwszy na bardzo dogodnych warunkach,

Udziela pożyczek wekslowych, rewersowych i hipotecznych,  
 Lombarduje papiery wartościowe wszelkiego rodzaju, 498  
 Dyskontuje weksle i inne dokumenty,  
 Przyjmuje papiery wartościowe i inne wartości na przechowanie i obsługę,  
 Załatwia inkasa i przekazy na wszystkie miejscowości w kraju i zagranicą,  
 Pośredniczy w zakupie i sprzedaży papierów wartościowych,  
 Załatwia wszelkie transakcje w zakresie bankowości wchodzące.

**RADA**  
 Komunalnej Kasy Oszczędności  
 powiatu chojnickiego

Prezes Rady (—) Kopicki  
 Zastępca Rady (—) Głowczewski  
 Członkowie:  
 (—) Bonin  
 (—) Kropidłowski  
 (—) Wróblewski

**Naczelnik Zarządu**  
 (—) Polachowski  
 dyrektor

## ZAMIAST BIAŁEGO TYGODNIA!

Na wielokrotne żądanie naszej Klienteli urządzamy

**od 11-go do 25-go marca 1929 roku**

## wielką sprzedaż resztek i białych towarów

po znanych niebywale niskich cenach w znanej dobrej jakości  
 Na wszelkie inne towary udzielamy w tym czasie  
**wysoki posezonalny rabat gotówkowy**

**J. Skwierawski i Ska**  
 Chojnice, Gdańska 4.

## Baczność!

Wykonanie wszelkiego obuwia damskiego, męskiego i obuwia dziecięcego podług miary, oraz wszelkie reparacje wykonuje się przedko skuratnie i tanio. Materiał pierwszorzędny.

Podeszwy dla obuwia męsk. 5,50 zł.  
 Podeszwy dla obuwia damsk. 3,50 zł.

**Ernest Weiland,**

Rynek 16 I.  
 Wykonuje się również wszelkie reparacje kaloszy gumowych 501

## DOBROWOLNA WYPRZEDAŻ

We wtorek, 12. marca o godz. 1. w południe sprzedam urządzenie do kolonjalki, ewent. wydzierżawię

## skład.

Nast. sprzedam fortepian skrzydło, piec żelazny, wagi meble i rozmaite żelaztwo. Brusy, Dworcowa 18.

**R. Isbrandt**

## Młody

człowiek do przewozu mleka zaraz potrzebny.  
**ul. Warszawska 7**  
 skład.

Dzieln., starsza  
**dziewczyzna**  
 potrzebna od 1. marca. Adres wskaże ekspedycja Dzien. Pom. 502

## KINO NOWOSCI

W sobotę o godz. 8.15 w niedzielę o godz. 6 i 8.15 (9 i 10 hm.)

Największa sensacja sezonu!

**Edie Pollo**

usobienie zřeczności i odwagi w obrazie

## Dzentelmen Włamywacz

(Eddy Polo im Wepsernäst)

Najnowszy i największy dramat sensacyjny w 10 a-t. Film oszałamiający zestawieniem boh. terstwa, odwagi i humoru. Film o niebywałych, kapitalnych sytuacjach sensacyjnych. Walka pomiędzy Dzentelmenem a Apaszem. Pobyt w kryjówce apaszów.

W poniedziałek: 495  
**Do czego tęskni kobieta.**

## Godziny przyjęć

naszego lekarza zaufania dla leczenia raptury w **Człuchowie**: w środę, 13. marca br. przed południem od godz. 10.—1. i po południu od godz. 3.—7. **Hotel Deutsches Haus.**

Referencje wysyłamy na żądanie (Podwójne porto prosimy dołączyć).

„Hermes“ **Arztliches Institut für orthopädische Bruchbehandlung.** G. m. b. H. **Hamburg, Esplanade 6.** (lekarz kierow. Dr. H. L. Meyer.) 496  
 Najstarszy i największy Instytut tego rodzaju.

## Café Radke

Cukiernia i restauracja.  
 Chojnice, ul. Człuchowska 22.

Jutro w niedzielę  
 od godz. 4-tej po poł.

## koncert

Dziennie ciastka, wyborne napoje i wina  
 najlepszej jakości.

## Ogłoszenie

**Nadleśnictwo Państwowe Laska**  
**poczta Chełmy Małe**

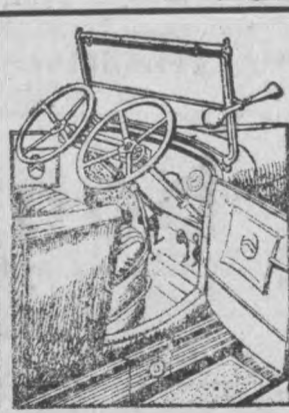
sprzeda w drodze publicznego przetargu (licytacji) z dopuszczeniem drobnych handlarzy i rękodzielników w dniu 14. marca br. o godz. 10-tej przed południem w lokalu p. Pawła Felskiego w Brusach

## drewno opałowe

szczyapy, wałki i gałęzie, oraz drewno użytkowe, dłuższe ze zrębów 1928/29 r.

Płacić należy natychmiast podczas licytacji. 499

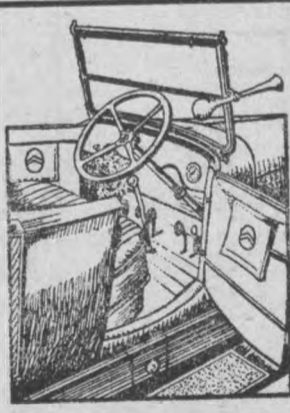
**Państwowy Nadleśniczy.**



**Kursy Samochodowe**  
**Z. Kochańskiego**

**Bydgoszcz**  
 3 Maja 14 telefon 1185

Kursy przyspieszone dla kierowców zawodowych i amatorów. Początek 15-go marca br. Zapisy każdego czasu w lokalu szkolnym. Żądać prospektów bezpłatnie.



Samochody o podwójnej kierownicy patentu światowego przyspieszają naukę jazdy.

## Ogłoszenie

**Państwowe Nadleśnictwo Gieldon**  
 sprzeda na publicznej licytacji dnia 16. marca 1929 r.

## drewno opałowe

z rewiru Pęcno i Olszyny. Licytacja odbędzie się w lokalu Pana Jankowskiego w Męcikale punktualnie o godz. 9 rano. Płacić należy zaraz.

**Państwowy Nadleśniczy.**

**Kwitnące fiołki alpej.**

bjaecny, tulipany, krokusy, lilje wielkanocne, prymulki, rośliny liściaste kwiaty cięte, koszyki z kwiatami

**L. Howe**  
 zakład ogrodniczy  
 Człuchowska 53